

Piotr Rogucki, Szatany

Wyleciała mi z kieszeni forsa
Dziurami ucieka czas
Czerwony notes z adresami
Nie mogę się zatrzymać
Poginęły mi rady od mamy
By w zimie się ciepło ubierać
Nie zadawać się z chuliganami
Cholera!

Zapętłony sen
Oto za głęboka noc
Oto zaplątany kruk
Nie mogę się zatrzymać
Nie mogę się zatrzymać
Zaplątany kruk

Co myśmy ze sobą zrobili?
Szatany, szatany, szatany
Życie mi z kieszeni wypadło
Wspomnienia, plany
Loki, mój Boże kochany
Ja lecę, ja lecę, ja lecę
A jeżeli na chwilę przestanę
Ucieknę!

Zapętłony sen
Oto za głęboka noc
Oto zaplątany krok
Nie mogę się zatrzymać
Nie mogę się zatrzymać
Zaplątany kruk

Zapętłony sen
Oto za głęboka noc
Oto zaplątany kruk
Nie mogę się zatrzymać
Nie mogę się zatrzymać
Zaplątany kruk

Nie mogę się zatrzymać
Nie mogę się zatrzymać
Zaplątany kruk
Nie mogę się zatrzymać
Nie mogę się zatrzymać
Nie mogę!